



Kraków bohaterem kolejnej reklamy

2015-07-30

Ulica Lubicz, biało-niebieski Bombardier sunący po Moście Piłsudskiego, pl. Dominikański. To krakowskie elementy, jakie odnajdziemy w nowym spocie reklamowym jednego z operatorów kart płatniczych. W samym serwisie YouTube filmik obejrzało już blisko 300 tys. osób. Przy realizacji spotu współpracowali członkowie Krakowskiego Kłastr Filmowego.

Kraków po raz kolejny stał się scenerią spotu reklamowego. Tym razem plenery naszego miasta wykorzystał jeden z największych operatorów kart płatniczych. W spocie reklamowych wykorzystano nie tylko obrazki z Krakowa, ale także jeden z symboli miasta – biało-niebieski tramwaj. W tej roli zaprezentował się krakowski Bombardier. Pojazd jedzie m.in. po moście Piłsudskiego – w tle konstrukcji widać też kładkę ojca Bernatka. Następnie przenosimy się na Stare Miasto. Bombardier jedzie m.in. przez plac Dominikański. To miejsce pokazane jest też w scenie finałowej z „lotu ptaka”.

To nie pierwszy raz, kiedy nasze miasto występuje w reklamie. Wcześniej Kraków obecny był we kampaniach reklamowych m.in. operatorów komórkowych, dużych sieci handlowych. Bardzo często gości na ekranach ponad miliardzie ekranów telewizorów w Indiach, bowiem nasze miasto jest często wybierane jako sceneria spotów reklamowych, ale też wysokonakładowych produkcji filmowych.

Wiele produkcji filmowych w Krakowie powstaje przy wsparciu Krakow Film Commission, wyspecjalizowanej komórki działającej w ramach Krakowskiego Biura Festiwalowego. Warto przypomnieć choćby takie produkcje fabularne, jak „Mała Matura 1947” Janusza Majewskiego, „Uwikłanie” Jacka Bromskiego, „Pod Mocnym Aniołem” Wojciecha Smarzowskiego, czy dokumenty – np. „Droga na Drugą Stronę (Crulic)” Rumunki Anki Damian, czy „Trampkarze” Marcina Filipowicza. Łącznie dzięki działalności Krakow Film Commission powstało w ostatnich latach kilkadziesiąt produkcji filmowych (zarówno fabularnych, dokumentalnych, jak i animowanych), spotów reklamowych i programów telewizyjnych. Bardzo często nasze miasto gości na ekranach w cieszących się bardzo dużą popularnością wśród widzów programach kulinarnych czy śniadaniowych. Wiele z produkcji zostało wspartych przez Regionalny Fundusz Filmowy w Krakowie.

Dla branży filmowej w Krakowie miesiąc ma nie 30 a 100 dni. Tyle średnio miesięcznie odbywa się w Krakowie tzw. dni zdjęciowych. Tak wynika ze statystyk działającego w naszym mieście Krakowskiego Kłastr Filmowego. Kłaster zakładało 6 lutego br. 10 członków, a obecnie działają w nim 32 podmioty. - Członkowie Kłastr pracowali m.in. przy takich filmach jak „Bangistan” Karana Anshumana (koprodukcja polsko-hinduska), którego premiera zaplanowana jest na 31 lipca oraz przy niezliczonej ilości produkcji reklamowych, m.in. jednego z wiodących operatorów kart płatniczych czy jednej z największych w Polsce sieci sklepów spożywczych – wylicza Marcin Lech, szef Departamentu Postprodukcji Krakowskiego Kłastr Filmowego. Warto zaznaczyć, że wiele filmów i reklam realizowanych jest na potrzeby rynków zagranicznych. - Kraków upodobał sobie szczególnie Hindusi, którzy realizują tu zarówno pełnometrażowe filmy fabularne, jak i reklamy czy teledyski, zatrudniając oczywiście lokalnych twórców – mówi przedstawiciel Kłastr.

Rosnąca produkcja filmów i reklam w Krakowie i we współpracy z krakowskimi twórcami przekłada się na promocję miasta. - Produkcje są realizowane zazwyczaj w tzw. „beauty



**Magiczny
Kraków**

shotach”, wybierane są atrakcyjne wizualnie lokacje, co sprawia, że stają się reklamą miasta – zaznacza Marcin Lech. Dzięki temu wzrasta nie tylko atrakcyjność pod względem kierunku turystycznego, ale także jako lokacji filmowej przez co coraz więcej produkcji jest realizowanych właśnie w Krakowie.